

Sygn. akt XII Ga 463/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Agata Pierożyńska

protokolant - osobiście

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział V Gospodarczy w dniu 18 grudnia 2013 r. w sprawie do sygn. akt V GC 2610/12/S

***oddala apelację .***

Sygn.akt XII Ga 463/14

***Uzasadnienie wyroku z dnia 25 września 2014 r.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest nieuzasadniona. Sąd Okręgowy nie może podzielić żadnego z podniesionych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego. Zarzucona sprzeczność wyprowadzonych wniosków z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z zasadą swobodnej oceny dowodów, jest w tym wypadku ściśle związana w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. Niezależnie od tego należy przede wszystkim podkreślić, że sąd odwoławczy ma obowiązek brania pod uwagę nieważności czynności prawnej, która stanowi podstawę dochodzonego roszczenia. Postawioną przez Sąd I instancji tezę sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego odnieść należy również do naruszenia innych przepisów prawa materialnego.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału

dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że strona powodowa w niniejszym procesie nie udowodniła swojego stanowiska w sposób, który pozwoliłby na objęcie jej ochroną prawną skutkującą uwzględnieniem powództwa.

Niezależnie od tej argumentacji Sąd Okręgowy wskazuje, że materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu daje w pełni asumpt do dokonania oceny okoliczności sprawy w kontekście przyjęcia nieważności zawartych przez pozwaną z (...) SA umów, co całkowicie niweczy żądanie strony powodowej objęcia jej ochroną prawną, przy czym Sąd odwoławczy zobligowany jest do orzekania w granicach określonych dyspozycją art. 384 k.p.c. Pozwana, w związku z niezadowolającymi wynikami sprzedaży i zaległościami płatniczymi, wezwana została do przedstawienia dokumentacji księgowej i wobec braku jej okazania, spółka wykorzystując tę sytuację rozwiązała umowę czując się w pełni uprawniona do naliczenia kar umownych. O zakresie obciążeń partnera świadczy chociażby fakt, iż na żądanie pozwu składają się przede wszystkim kwoty kar umownych oraz koszty bliżej nieokreślonej windykacji na kwotę ponad 1.500 złotych, co łącznie daje kwotę niemal szesnastu tysięcy złotych, przy faktycznym znikomym poziomie sprzedaży doładowań telefonicznych, tym samym nikłym zainteresowaniu ofertą pozwanej. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność

powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r. I ACa 568/12).

Zgodnie z art. 17 prawa wekslowego osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksła, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Co prawda nie każde pozbawienie dłużnika zarzutów jest działaniem na jego szkodę, chyba że dłużnik wykaże, że nabywca miał świadomość możliwości wyrządzenia szkody i co najmniej na to się godził, przy czym ocena postępowania nabywcy powinna być surowsza w przypadku nabycia wierzytelności wynikającej z weksła gwarancyjnego (A Szpunar: Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Warszawa 2001, s. 136– 137). Do działania na szkodę dłużnika orzecznictwo zalicza sytuację, w której nabywca wiedząc o istnieniu zarzutu osobistego, chciał pozbawić dłużnika możliwości jego podniesienia. W wyroku z dnia 21 października 1998 r., sygn.akt II CKN 10/98, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „przewidziane w art. 17 Prawa wekslowego wyłączenie dopuszczalności podnoszenia zarzutów opartych na stosunkach osobistych dłużnika z poprzednimi posiadaczami weksła ma na celu ochronę bezpieczeństwa obrotu i zarazem ułatwienie obiegu weksła. Osoba trzecia nabywająca weksel w sposób właściwy Prawu wekslowemu powinna zasadniczo móc polegać, gdy chodzi o treść uzyskiwanego prawa, na tekście weksła, tymczasem stosunki osobiste dłużnika z poprzednim posiadaczem na ogół nie znajdują wyrazu w tekście weksła. Do stosunków osobistych, które ma na względzie art. 17 Prawa wekslowego, zalicza się w szczególności stosunek leżący u podstaw nabycia wierzytelności wekslowej przez poprzedniego posiadacza (stosunek podstawowy)”. Zaciągnięcie zobowiązania wekslowego jest czynnością oderwaną (abstrakcyjną) wobec stosunku leżącego u jego podstaw, co nie wyklucza jednak powoływania się przez dłużnika wekslowego względem osoby, wobec której zaciągnął on zobowiązanie wekslowe, na nieistnienie lub upadek stosunku podstawowego ( uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 listopada 1963 r. III CO 56/63). Na podstawie art. 17 prawa wekslowego dłużnik wekslowy nie może podnosić wspomnianych zarzutów wobec kolejnego posiadacza weksła, który go nabył w sposób właściwy przepisom Prawa wekslowego. To ograniczenie, z uwagi na jego cel, traci wszelako rację bytu wobec nierzetelnego posiadacza weksła, który nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika. Nabywca weksła działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksła wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksła i nabywając weksel chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu należało dopuścić możliwość powoływania się przez pozwaną na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego z (...) S.A. znane stronie powodowej, mając na uwadze następujące okoliczności: strona powodowa nabywając wierzytelność wekslową w drodze indosu otrzymała jednocześnie dokumenty dotyczące współpracy z pozwaną. Znając tę korespondencję i sytuację pozwanej oraz treść umowy z (...) S.A. strona powodowa powołała się na art. 17 prawa wekslowego, broniąc się przed zarzutami pozwanej w replice na wniesione zarzuty. Jednocześnie mając na uwadze treść weksła i wpisanie przez pierwotnego remitenta jako miejsca płatności weksła miasta K. (podczas gdy (...) S.A. ma siedzibę w W.) przed dokonaniem indosu, nie może budzić wątpliwości, że już wówczas planowane było zbycie wierzytelności wekslowej w drodze indosu na rzecz powoda, który ma siedzibę w K.. Świadome działanie z pokrzywdzeniem dłużnika wynika nie tylko z tej okoliczności, ale z całokształtu okoliczności przedstawionych przez Sąd I instancji, powołując się następnie w trakcie procesu na niemożność korzystania z zarzutów tzw. subiektywnych, a jednocześnie podnosząc zarzuty merytoryczne przeciwko zarzutom pozwanej, z których wynika bardzo dobra znajomość zarówno przebiegu współpracy stron, jak i samej działalności (...) S.A. Ten ciąg zdarzeń pozwala na przyjęcie domniemania, że wierzyciel nabywając weksel dążył do tego, by pozbawić dłużnika wekslowego możliwości dalszego podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego, których ocenę indosatariusz mógł przeprowadzić w dacie nabycia praw z weksła, a to Sąd kwalifikuje jako działanie na szkodę dłużnika. W sytuacji gdy strona powodowa znając sytuację faktyczną oraz przede wszystkim samą umowę nabyła wierzytelność wekslową (będąc firmą windykacyjną, która dowolnie wybiera wierzytelności, które chce nabyć) w drodze indosu (a w dacie wypełnienia weksła zbycie wierzytelności było już co najmniej planowane) i swoją obronę w procesie opiera w pierwszej kolejności na przepisie art. 17 prawa wekslowego, nie może budzić wątpliwości, że świadomie dążyła do pozbawienia pozwanej możliwości podnoszenia zarzutów dotyczących ważności umowy, których zasadność mogła sama zweryfikować w oparciu o treść umowy współpracy, co spełnia przesłanki działania na szkodę dłużnika.

Zarzut nieważności czynności prawnej, na podstawie której wręczono weksel, należy do zarzutów subiektywnych przeciwko żądaniu zapłaty z weksla, niwecząc obowiązek zapłaty sumy wekslowej, i może być podnoszony przeciwko kontrahentowi ze stosunku podstawowego, a w przypadku nabywcy wierzytelności w drodze indosu – w razie zajęcia przesłanek o których mowa w art. 17 prawa wekslowego. Przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. ogranicza swobodę umów z uwagi na sprzeczność jej treści lub celu z prawem, właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego lub zasadami współzycia społecznego i poprzez pryzmat tych ostatnich klauzul generalnych badane były treść oraz cel umowy łączącej pozwanego z (...) S.A. Należy podzielić pogląd prezentowany przez stronę powodową, że zjawisko nierównorzędnosci stron jest w społeczeństwie gospodarującym na zasadach rynkowych normalne. Jednak zadaniem systemu prawnego jest zapobieganie jego negatywnym konsekwencjom, a instrumentem tego jest właśnie wyłączenie nieskrępowanej swobody umów w przypadku stwierdzenia, że treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współzycia społecznego. Odnośnie zgodności umowy z zasadami współzycia społecznego podnosi się, że w dziedzinie stosunków zobowiązaniowych, z których znaczna część służy wymianie dóbr i usług, podstawowe znaczenie ma wymóg zapewnienia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Przede wszystkim, choć nie wyłącznie, ocenie z punktu widzenia słuszności kontraktowej podlega stosunek wartości świadczeń w umowach dwustronnie zobowiązujących. Podkreśla się, że o naruszeniu zasad współzycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wówczas, gdy zawarta przez strony umowa nie jest wyrazem jej w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy, a kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub wynikającym z niedbalstwa) swojej przewagi (w tym w zakresie wiedzy prawniczej), przy czym wskazuje się, że przy szczególnie rażącej nierównowadze uprawnień i obowiązków można uznać za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego również umowę ukształtowaną na skutek niedołożenia należytej staranności przez pokrzywdzonego, a to ze względu na naganne wykorzystanie przez kontrahenta lekkomyślności pokrzywdzonego. Zachowanie wymogu zapewnienia słuszności kontraktowej podlega kontroli przede wszystkim ze względu na wartość świadczeń stron umów wzajemnych oraz wymaga ustalenia, czy strony równomiernie obciążone są obowiązkami i wyposażone w uprawnienia różnych postaci. Podkreśla się konieczność zapewnienia wzajemności lub odpowiedniości uprawnień oraz proporcjonalności uprawnień, tj. dostosowania ich zakresu do rzeczywistej potrzeby ochrony interesów uprawnionego. Za miarodajną przyjmuje się tezę, iż spreczna z zasadami współzycia społecznego jest umowa, w której strona zobowiązała się do nadmiernego świadczenia w wyniku przyjęcia błędnych założeń kalkulacyjnych, jeżeli mimo dołożenia maksimum staranności nie mogła ona osiągnąć planowanego obrotu i dochodu, a zapłacenie przez nią całej zryczałtowanej należności pozbawiłoby ją środków niezbędnych do zapewnienia minimum egzystencji (P. Machnikowski System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, t. 5, Warszawa 2006, s. 451, k. 495 – 496). Przedmiotowa umowa jako całość, a w szczególności zapisy dotyczące kar umownych, naruszają zasadę swobody umów wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. – zawarcie umowy nie było wyrazem rozważnie podjętej decyzji pozwanej, a na treść tej decyzji wpłynął brak koniecznej wiedzy prawniczej pozwanej, co praktycznie uniemożliwiało jej zapoznanie się i zrozumienie treści umowy, a sposób sformułowania umowy – fachowe słownictwo, nadmierne skomplikowanie zapisów, stosowanie systemu odesłań do innych zapisów umowy, umieszczanie postanowień dotyczących kar umownych w różnych niezwiązanych ze sobą miejscach umowy, pozwala na przyjęcie, że (...) S.A. w sposób świadomy korzystał ze swojej przewagi w zakresie wiedzy prawniczej, formułując zapisy umowy w sposób rażąco niesprawiedliwy, niezapewniający minimalnej proporcjonalności uprawnień, przy rażącej niewspółmierności obowiązków. Treść umowy została skonstruowana w ten sposób, że pozwana w zasadzie nie mogła jej zakończyć bez nieproporcjonalnego w stosunku do minimalnych zysków uszczerbku, a jej postanowienia przy powiązaniu z ciągłym zagrożeniem w postaci rozwiązania umowy skutkującego obowiązkiem zapłaty bardzo wysokich kar umownych świadczy o niezachowaniu elementarnych zasad proporcjonalności świadczeń, w tym uprawnień (...) w stosunku do możliwych negatywnych konsekwencji naruszenia zapisów umowy przez kontrahenta. Analiza zapisów umownych musi prowadzić do oczywistego wniosku o rażącej dysproporcji uprawnień stron w zakresie rozwiązania umowy, ograniczeniu możliwości zarobkowania przez partnera poprzez zawarcie umowy z innym podmiotem niż (...) przy braku jakichkolwiek ograniczeń ze strony (...) odnośnie zawarcia umowy z osobą działającą w tej samej miejscowości co kontrahent,

rażącej nierównomierności stron w zakresie wyznaczania terminów do wykonania poszczególnych obowiązków, rażącej dysproporcji obowiązków w zakresie przenoszenia praw przez strony oraz w zakresie jednostronnych zmian umowy, rażącej nierównomierności stron w zakresie odpowiedzialności przy w istocie wyłączeniu jakiejkolwiek odpowiedzialności (...) z tytułu niewykonania umowy, rażącej nierównomierności uprawnień i obowiązków stron w zakresie ujawniania sytuacji wewnętrznej przedsiębiorstwa i ustanawiania zabezpieczeń oraz wreszcie wpłacanie zapisów dotyczących odpowiedzialności z innych tytułów w niezwiązane z nimi postanowienia umowne. Umowa jest skonstruowana w taki sposób, by w stwarzać wrażenie równorzędności stron w przypadku danych uprawnień lub obowiązków, by następnie w rozwinięciu danego punktu całkowicie tę równość przekreślić.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu I instancji, iż przedmiotowa umowa jako całość stoi w rażącej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, nie gwarantując jakiejkolwiek równorzędności stron i stawia pozwaną w sytuacji, w której jest ona całkowicie uzależniona od swojego kontrahenta i jego decyzji co do naliczenia kar umownych bądź dalszego trwania umowy.

Przy przyjęciu w pełni uprawnionego powołania się na nieważność umowy, nieuwzględnienie pozostałych zarzutów apelacyjnych nie wymaga już szczegółowego uzasadnienia. Niemniej jednak należy wskazać, iż same okoliczności wynikające z dokumentów zgromadzonych jako materiał dowodowy pozwalały na przyjęcie tych dwóch podstawowych okoliczności, o jakich mowa powyżej, niweczących zasadność żądania strony powodowej. Sąd w sytuacji uzasadnionych wątpliwości co do rzeczywistych pobudek wierzyciela domagającego się ochrony prawnej, kosztem sprawiedliwego osądu sprawy nie jest ograniczony formalizmem procesowym albowiem wypaczałoby to ideę wymiaru sprawiedliwości co do zasady.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Ref. I inst. SSR A. Węglowska